

Przygotowujemy się do IV Ogólnopolskiego Spotkania liderów Ruchów

Za nami wybory nowego przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Abp. Stanisławowi Gądeckiemu oraz abp. Markowi Jędraszewskiemu serdecznie gratulujemy wyboru oraz zapewniamy o naszej modlitwie w intencji ich posługi wobec Kościoła w Polsce. Mamy nadzieję, że współpraca nowych władz KEP z ruchami będzie przebiegała pomyślnie, bo mamy wiele pozytywnych wcześniejszych doświadczeń współpracy z wybranymi Pasterzami. Jednocześnie dziękujemy abp. Józefowi Michalikowi za jego posługę w Kościele Polskim oraz troskę o ruchy.

Przed nami kanonizacja bł. Jana Pawła II oraz bł. Jana XXIII. Jan XXIII stworzył warunki do pojawienia się „wiosny Kościoła”, jaką stały się ruchy, poprzez zwołanie Soboru, a Jan Paweł II stał się animatorem tej wiosny i czuwał, aby ona dojrzała eklezjalnie. Cieszy fakt, że pojawiło się tak wiele inicjatyw ze strony ruchów, które mają przybliżyć nauczania Jana Pawła II.

W czerwcu spotkamy się na IV Kongresie Ruchów. Aktualnie trwają przygotowania do naszego Spotkania. Sukcesywnie będziemy przedstawiali informacje na temat Kongresu w naszym Serwisie ORRK, ale już teraz zapraszamy do modlitwy w intencji owocności tego Spotkania Ogólnopolskiego.

* * * * *

Królestwo Boże pośród was jest. (Łk 17,21)

Posłani, aby odnowić świat

IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Warszawa, 14 czerwca 2014 r.

Rozpoznając znaki czasu, a zarazem wsłuchując się w głos naszych Pasterzy, Rada Programowa Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich podjęła we wrześniu 2011 r. decyzję o zwołaniu IV Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

Motywnym przewodnim Kongresu jest nowa ewangelizacja oraz zdynamizowanie apostołstwa ruchów.

Prace kongresowe trwały trzy lata:

- w latach 2012-2013 odbyły się kongresy, konferencje, projekty formacyjno-ewangelizacyjne w poszczególnych diecezjach oraz w ruchach i stowarzyszeniach,
- a w czerwcu 2014 r. odbędzie się IV Kongres Ogólnopolski Ruchów i Stowarzyszeń, który zbierze doświadczenia z diecezji, z ruchów oraz przekaże nowe inspiracje dla apostołstwa ruchów.

Pracom naszym towarzyszyły ważne wydarzenia, jakimi były Synod Biskupów poświęcony ewangelizacji w październiku 2012 r., Rok Wiary 2012/13, wybór nowego Papieża Franciszka oraz opublikowanie adhortacji apostołskiej „Ewangelii Gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie.

Podczas Spotkania ogólnopolskiego ruchów pragniemy podziękować Bogu za dar kanonizacji Ojca św. Jana Pawła II, który stał się animatorem „wiosny ruchów”, jaka pojawiła się po Soborze Watykańskim II. On dopomógł nam w dojrzywaniu eklezjalnym, podczas Jego pontyfikatu zostały zatwierdzone nowe ruchy, oraz dokonała się odnowa ruchów istniejących od wieków.

Wdzięczni Bogu za to, że praca ruchów na rzecz ewangelizacji, która jest prowadzona w naszym Kościele od ponad 40 lat została zauważona i bardziej doceniona, a podczas IV Kongresu Ruchów pragniemy się przyrzeć całemu spektrum apostołstwa, jaki podejmują członkowie ruchów

i stowarzyszeń, nie tylko ewangelizacji sensu stricto. Podstawowym tematem będzie uświęcanie świata, jego przemiana w Chrystusie. Zostanie to ukazane poprzez referaty oraz poprzez publikację prezentującą konkretne i praktyczne działania, jakie członkowie ruchów i stowarzyszeń już podejmują w 15 obszarach apostołstwa. Ta publikacja będzie na tyle prosta i konkretna, aby każdy z członków, który będzie ją czytał mógł odnaleźć swoje zaangażowanie oraz ewentualnie odkryć nowe zaangażowania czy działania apostołskie, jakie on lub jego grupa może podjąć.

Pragniemy przejść od biernego przyglądania się, jak ten świat coraz bardziej się laicyzuje i podejmuje wysiłek, aby chrześcijan i chrześcijaństwo wyrugować z życia społecznego, ze świadomości publicznej i ograniczyć do zakrystii, ku odkrywaniu pozytywnej wizji naszej aktywności - odnowienia tego świata w duchu Ewangelii, przemieniania go z Chrystusem.

Spotkanie Kongresowe pokaże, co już robimy, choć nie zawsze jesteśmy tego świadomi oraz ukaże, jak możemy nasze apostołstwo uczynić bardziej skuteczne i owocne.

Mamy nadzieję, że ten nowy impuls do naszej pracy apostołskiej, jakim jest Kongres, przyczyni się do rozkwitu nowych inicjatyw ewangelizacyjnych w naszej Ojczyźnie.

P.S. Zaproszenia na Kongres zostaną wysłane do ruchów pod koniec kwietnia, początek maja. Na każdy ruch przypada 5 zaproszeń, natomiast ruchy bardzo duże otrzymają 10 zaproszeń. Diecezjalne Rady Ruchów otrzymają 5 zaproszeń.

W czerwcu IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

Ponad 600 delegatów z ok. 140 ruchów i stowarzyszeń katolickich zbierze się 14 czerwca br. w Warszawie, aby debatować na temat: "Posłani, aby odnowić świat". Obrady toczyć się będą w żoliborskim sanktuarium nieopodal grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, uznawanego m. in. za patrona dialogu ze świeckimi.

Ks. Adam Schulz SJ, przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich zapowiada, że głównym celem przygotowywanego Kongresu jest uwrażliwienie świeckich na potrzebę apostołstwa w świecie. "Duża część polskich katolików chętnie angażuje się we własnym ruchu oraz na terenie kościelnym, zapominając jednak o tym, że zasadniczym celem apostołstwa świeckich jest zewnętrzny świat i do niego właśnie zostali posłani" - dodaje. Wyjaśnia, że dlatego podstawowym wątkiem Kongresu będzie "uświęcanie świata, jego przemiana w Chrystusie".

"Obecnie pragniemy przejść od biernego przyglądania się, jak ten świat coraz bardziej się laicyzuje i podejmuje wysiłek, aby chrześcijaństwo i chrześcijan wyrugować z życia społecznego, ze świadomości publicznej i ograniczyć do zakrystii, ku odkrywaniu pozytywnej wizji naszej aktywności - odnowienia tego świata w duchu Ewangelii, przemieniania go z Chrystusem" - czytamy w materiałach przygotowanych na Kongres.

Jeden z głównych referatów pt: "Jak kochać Kościół, gdy widzimy w nim tyle zła?", wygłosi sekretarz Episkopatu bp Wojciech Polak. Będzie też mowa o apostołstwie w pracy zawodowej, zaangażowaniu społecznym ruchów, trosce o ubogich i znaczeniu rodziny jako podstawowego miejsca formacji chrześcijańskiej.

Uczestnicy Kongresu wezmą też udział w Mszy św. dziękczynnej za kanonizację Jana Pawła II, której przewodniczyć będzie abp Józef Kupny z Wrocławia, stojący na czele Rady Episkopatu ds. Społecznych a zarazem odpowiedzialny za współpracę z ruchami. Do udziału w Kongresie - oprócz liderów i delegatów ruchów i stowarzyszeń - zaproszeni zostali także członkowie Diecezjalnych Rad Ruchów Katolickich.

Z okazji Kongresu przygotowywana jest specjalna książka, która prezentować ma aktywność apostołską członków poszczególnych ruchów. Materiały te opublikowane zostaną pod zbiorczym tytułem: "Programy apostołskie ruchów".

Ks. Schulz ocenia, że w ostatnich latach daje się zauważyć wyraźne ożywienie działalności polskich ruchów i stowarzyszeń katolickich. Sprzyja temu z pewnością istotny akcent na nową ewangelizację, jaki kładzie obecnie Kościół a także i pontyfikat papieża Franciszka, w którego duchowości członkowie ruchów doskonale się odnajdują i znajdują w niej inspirację.

Obecnie w Polsce działa na szczeblu ogólnokrajowym - 150 ruchów i stowarzyszeń katolickich, a na szczeblu bardziej lokalnym - ponad tysiąc. W sumie zaangażowanych jest w nie 2,5 mln Polaków.

Organizatorem IV Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich jest Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich. Powstała ona w czerwcu 1990 roku jako owoc wcześniejszej - trwającej od

1978 roku – współpracy liderów ruchów i stowarzyszeń katolickich. Inicjatywa ta została zatwierdzona przez Episkopat Polski, który mianował asystenta kościelnego. Biskup Edward Samsel był nim w latach 1990–1995, a następnie funkcję tę pełnił biskup Bronisław Dembowski. Obecnie delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich jest abp Józef Kupny. (KAI)

* * * * *

Marcin Preciszewski

Rok papieża Franciszka: Kościół w dynamice „duszpasterskiego nawrócenia”

Trwający już rok pontyfikat Franciszka potwierdza fenomen tego papieża. Potrafi on ukazać przesłanie Ewangelii w sposób nowy i frapujący, odpowiadając na duchowy głód świata - niosąc mu nadzieję i sens. Ojciec Święty podkreśla, że Kościół - by sprostać temu zadaniu - winien przejść wewnętrzną metamorfozę. Dlatego wspólnotę wiernych i jej pasterzy wzywa do "duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia".

Pontyfikat papieża Franciszka - rozpoczęty w Roku Wiary ogłoszonym przez Benedykta XVI - jest pontyfikatem głęboko duszpasterskim. O ile jego Poprzednik główny akcent wiązał z głoszeniem Prawdy wobec otaczającego nas relatywizmu, Franciszek mówi o potrzebie "otwarcia szeroko drzwi Kościoła". Dużą wagę przywiązuje do właściwego stylu głoszenia Ewangelii, tak by dotrzeć także do wątpiących i poszukujących.

Radość wiary

Franciszek jest przekonany - i sam daje temu świadectwo - że przekaz wiary nie będzie skuteczny, o ile nie jest przepełniony radością i nadzieją. "Odzyskajmy i pogłęźmy zapał, słodką i pełną pociechy radość ewangelizowania, nawet wtedy, kiedy trzeba zasiewać płacząc" – pisze w adhortacji „Ewangelii gaudium” i zaznacza, że "głoszenie Chrystusa oznacza ukazywanie, że wierzyć w Niego i iść za Nim jest nie tylko rzeczą prawdziwą i sprawiedliwą, ale także piękną, zdolną napełnić życie nowym blaskiem i głęboką radością, nawet pośród trudnych doświadczeń” (EG 167).

Duszpasterskie nawrócenie

Papież Franciszek - jako doświadczony duszpasterz i jezuita znający świat - doskonale zdaje sobie sprawę z potężnego walca sekularyzacji, jaki przetacza się przez współczesny glob, powodując odpływ ludzi z Kościoła. Odpowiedzią na to ze strony kościelnych środowisk modernistycznych jest postulat "liberalizacji" nauczania, szczególnie w sferze moralnej. Chodzi o to, by stało się ono bliższe paradygmatowi dzisiejszej kultury masowej, absolutyzującej wolność i samorealizację bez skrupowania normami moralnymi.

Tymczasem Franciszek nie zamierza "modernizować" Kościoła drogą zmiany nauczania. Jest natomiast głęboko przekonany, że poważnej reformy wymaga sposób głoszenia Ewangelii dzisiejszemu człowiekowi. Podejmuje więc hasło nowej ewangelizacji - wysuwanej przez wszystkich jego poprzedników poczynając od Pawła VI - podkreślając zarazem, że w pierwszym rządzie Kościół trzeba uczynić bardziej misyjnym, czyli skuteczniej wychodzącym ku światu i wszystkim jego biedom.

Papież zwraca uwagę, że żyjemy dziś "nie tyle w epoce zmian, ile znajdujemy się w sytuacji zmiany epoki". Do tej zmiany musi się odnieść i Kościół – poprzez reformę struktur i sposobu swego działania. Odnowa - wedle Franciszka - jest niezbędnym elementem życia Kościoła w każdej epoce, a zmusza do tego wierność Ewangelii. Wyjaśnia, że Ewangelia winna być przekazywana jako "odwieczna nowość", bo sam Chrystus "jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości". Dlatego Kościół winien dążyć do odnowy, m. in. poprzez rozbijanie schematów, w które łatwo obrasta. "Jezus Chrystus - pisze w swej adhortacji - może rozbić uciążliwe schematy, w których zamierzamy Go umieścić i zaskakuje nas swą nieustanną boską kreatywnością. Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej

wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata. W rzeczywistości każda autentyczna działalność ewangelizacyjna jest zawsze «nowa»" (EG 11).

W swym przemówieniu do biskupów brazylijskich z 27 lipca ub. r., nawiązując do słynnego dokumentu z Aparecidy z 2007 r. użył sformułowania o "potrzebie nawrócenia duszpasterskiego". Przestrzegł przed lansowaniem duszpasterstwa „odległego”, pozbawionego bliskości, czułości, bez serdeczności. W ocenie Ojca Świętego „od tego typu duszpasterstwa można oczekiwać najwyżej jakiegoś wymiaru prozelityzmu, ale nigdy nie prowadzi ono do włączenia w Kościół. Bliskość natomiast tworzy komunie i przynależność, umożliwia spotkanie. Bliskość nabiera formy dialogu i tworzy kulturę spotkania. Probiezmem bliskości jest zdolność danego duszpasterstwa do spotkania”.

Permanenty stan misji

Z posynodalnej adhortacji "Ewangelii gaudium" możemy odczytać szeroki i śmiały duszpasterski program Franciszka. "Mam nadzieję - stwierdza - że wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, by podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie w jakim są". Dodaje, że "obecnie nie potrzeba nam «zwyczajnego administrowania». Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w «permanentnym stanie misji»" (EG 25).

Należy więc sprawić, by kościelne struktury "stały się bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach było bardziej ekspansywne i otwarte, by doprowadziło pracujących w duszpasterstwie do nieustannego przyjmowania postawy «wyjścia»". W ślad za Soborem Watykańskim II Franciszek przypomina, że "nawrócenie Kościoła polega na nieustannej reformie samego siebie ze względu na wierność Jezusowi Chrystusowi".

Konstatuje, że "nawrócenie misyjne" winno objąć każdy Kościół partykularny czyli wszystkie diecezje świata, schodząc do każdej parafii i ruchu religijnego. A to wymaga przeprowadzenia powszechnego procesu: "rozeznania, oczyszczenia i reformy".

Kościół – Lud Boży

Spośród wielu definicji Kościoła, papież Franciszek najbardziej uwypukla pojmowanie go jako „ludu zmierzającego ku Bogu” (EG 110). Podkreśla, że Lud Boży, jakim jest Kościół, nieustannie kierowany jest przez Ducha Świętego, który w nim jest obecny. Stąd też Lud Boży jest święty, a namaszczenie Duchem Świętym czyni go nieomylnym „in credendo”. „Oznacza to – dodaje – że kiedy wierzy, nie błądzi, nawet jeśli nie znajduje słów do wyrażenia swojej wiary” (EG 119). Stąd Franciszek wyprowadza wniosek, że „Bóg obdarza ogół wiernych *zmysłem wiary – sensus fidei* – który pomaga im w rozeznawaniu tego, co rzeczywiście pochodzi od Boga”.

Dlatego tak uważnie papież Franciszek stara się wsłuchiwać w głos nie tylko hierarchów, ale i ogółu chrześcijan. W tym należy upatrywać genezy m.in. ankiety na temat rodziny, w której mógł się wypowiedzieć każdy wierny, a która stanowi jeden z instrumentów przygotowujących Synod Biskupów o rodzinie.

Rola świeckich

Papież przypomina, że wszyscy członkowie Ludu Bożego, a więc także ludzie świeccy powołani są do ewangelizacji, że każdy z nas – na mocy chrztu – jest wezwany do bycia uczniem-misjonarzem. A czymś niestosownym – zdaniem papieża – byłoby „myślenie o schemacie ewangelizacji prowadzonej przez wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta wiernego ludu byłaby tylko odbiorcą ich działań” (EG 120). Nikt więc spośród ochrzczonych nie może wyrzec się swego udziału w ewangelizacji.

Właściwe rozłożenie akcentów

Franciszek dużo mówi o potrzebie przemyślenia priorytetów współczesnego duszpasterstwa. Powołuje się na św. Tomasza z Akwinu, który nauczał, że w przesłaniu moralnym Kościoła istnieje „hierarchia w cnotach i czynach”. A to co się liczy – jak podkreślał św. Tomasz – to wiara, która działa przez miłość, a miłosierdzie należy traktować jako największą z cnot. Błąd w sferze duszpasterskiej – zdaniem Ojca Świętego – następuje, gdy „bardziej się mówi o prawie niż o łasce, bardziej o Kościele niż o Jezusie Chrystusie, bardziej o papieżu niż o słowie Bożym”.

Dodaje, że „kiedy przepowiadanie jest wierne Ewangelii, wyraźnie widać centralny charakter niektórych prawd i staje się jasne, że chrześcijańskie przepowiadanie moralne nie jest stoicką etyką; jest czymś więcej niż jakąś ascezą, nie jest zwykłą filozofią praktyczną ani katalogiem grzechów i błędów” (EG 39).

A mówiąc o homiliach, zwraca uwagę, że „przepowiadanie czysto moralizujące lub indoktrynujące, również i to, które przemienia się w lekcje egzegezy, pomniejsza tę komunikację między sercami, jaka ma miejsce w homilii i która winna mieć charakter niemal sakramentalny” (EG 142).

„Ewangelia zaprasza przede wszystkim – stwierdza – byśmy odpowiedzieli Bogu, który nas kocha i nas zbawia, rozpoznając Go w innych i wychodząc, poza samych siebie, by szukać dobra wszystkim. (...) Jeśli to zaproszenie nie jaśnieje mocno i pociągająco, moralnej budowli Kościoła grozi, że stanie się zamkiem z papieru, a to jest najgorszym niebezpieczeństwem. Wówczas nie będzie głoszona Ewangelia, lecz niektóre akcenty doktrynalne lub moralne wywodzące się z określonych opcji ideologicznych. Orędziu będzie grozić utrata jego świeżości i nie będzie już miało «zapachu Ewangelii»” (EG 39).

Dlatego przypomina, że w przepowiadaniu kościelnym szczególną rolę odgrywa „kerygma”. Nieustannie winno rozbrzmiewać pierwsze orędzie: „Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twojego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić” (EG 164).

Kościół Miłosierdzia

Franciszek przypomina, że „zbawienie ofiarowane nam przez Boga jest dziełem Jego miłosierdzia”. Zatem jedynie łaska Boża decyduje o naszym zbawieniu, a nie takie czy inne uczynki człowieka. A Kościół, który jest niejako sakramentem zbawienia: „poprzez swoją działalność ewangelizacyjną współpracuje jako narzędzie Bożej łaski, działającej nieustannie, poza wszelką możliwą kontrolą”.

Kościół winien być zatem niejako ikoną Bożego miłosierdzia: „miejscem bezinteresownego miłosierdzia, w którym wszyscy mogą się czuć przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia i być zachęcani do życia zgodnego z Ewangelią” (EG 114).

Kościół ubogi i dla ubogich

Już w jednym z pierwszych swoich wystąpień, Franciszek powiedział: „pragnę Kościoła ubożego i dla ubogich”. Kościół ubogi to znaczy Kościół posługujący się ubogimi środkami, a po drugie otwarty na ludzi ubogich oraz dostrzegający ich szczególną wartość. Kościół ubogi wyrzeka się też nieuzasadnionych związków z władzą, które mogłyby mu zagwarantować przywileje.

Franciszce chodzi więc o Kościół, który istotne miejsce rezerwuje dla ludzi ubogich, cierpiących, odrzuconych i prześladowanych – zgodnie z tezą św. Pawła, że „szczególną czcią otaczane winny być te członki ciała, które uważamy za najślabsze”. Podkreśla, że ci właśnie „ubodzy”, mają szczególną misję w uzdrowieniu społeczeństwa. Dostrzega, że w pełnym podziałów i nastawionym na skuteczność świecie, ubodzy mają do spełnienia ważną misję oraz mogą nas wiele nauczyć. „Trzeba więc, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować” - konstatuje.

„Jesteśmy wezwani - wyjaśnia - do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania, zrozumienia i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich”. W orędziu na XXIX Światowy Dzień Młodzieży 2014 r. przypomina postać św. Benedykta Józefa Labre, który spał w Rzymie na ulicy i żył z ofiar ludzi, stał się doradcą duchowym wielu osób, w tym szlachty i hierarchów.

Kościół ubogi - zdaniem papieża - jest także Kościołem głęboko zaangażowanym po stronie ludzi ubogich, cierpiących niesprawiedliwość i prześladowania. Wobec tego „każdy chrześcijanin i każda wspólnota są wezwani, by być narzędziami Boga na rzecz wyzwolenia i promocji ubogich, tak aby mogli oni w pełni włączyć się w społeczeństwo” (EG 187). Podkreśla, że wezwanie do wspólnoty i solidarności z ubogimi, nie może dotyczyć tylko tych spośród chrześcijan, którzy tak odczytują swoje powołanie, ale każdego, nas wszystkich.

Kościół otwarty

Stałym i wielokrotnie powtarzanym przesłaniem papieskim jest apel o Kościół otwarty, dynamiczny, wychodzący ku ludziom zagubionym i potrzebującym. Franciszek twierdzi, że nie można czekać, aż ludzie przyjdą, trzeba ich aktywnie poszukiwać, wychodzić na „egzystencjalne peryferie” dzisiejszego świata.

Słynna jest jego metafora o „drzwiach otwartych” i „drzwiach zamkniętych” Kościoła, jaką wygłosił podczas jednej z kongregacji kardynalskich poprzedzających konklawe, na którym został wybrany. „Jeśli Kościół nie wyjdzie sam z siebie, aby głosić światu Ewangelię, wtedy obraca się wokół siebie, wtedy będzie chory” – mówił. Kreślił obraz Jezusa zamkniętego w Kościele, który może usilnie pukać do drzwi od środka, aby pozwolono mu wyjść na zewnątrz. Ostrzegwał przed „egocentrycznym Kościołem, który rości sobie prawo do zatrzymania Jezusa dla siebie i nie dopuszcza do tego, aby wyszedł On do innych”.

Ważnym elementem misji Kościoła dla Franciszka jest wnikanie w „tajemnicę ludzi opuszczających Kościół”. Apeluje, by Kościół „potrafił włączyć się w ich rozmowę”. Nawigując do obrazu uczniów z Emaus, tłumaczył biskupom brazylijskim latem ub. r., że „potrzebujemy Kościoła, który potrafi prowadzić dialog z tymi uczniami, którzy uciekają z Jerozolimy, włóczą się bez celu, sami, ze swoim zawodem, rozczarowaniem chrześcijaństwem uważanym już za ziemię jałową, bezowocną, niezdolnym do generowania sensu”.

Rodzina

Jednym z wielkich tematów pontyfikatu Franciszka - aczkolwiek jeszcze nie wyczerpanym - będzie z pewnością rodzina. Celem przemyślenia całokształtu duszpasterstwa Kościoła wobec rodziny, papież zwołał na październik tego roku III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów. Jego temat brzmi: „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”.

Otwierając 20 lutego br. konsystorz kardynałów, mówił o rodzinie jako o najbardziej podstawowej komórce ludzkiego społeczeństwa, która winna być otaczana szczególną troską ze strony Kościoła. Podkreślił, że rodzina stanowi w świecie "jakby odbicie Trójjedynego Boga". Analogicznie jak jego poprzednicy z niepokojem przyznawał, że "rodzina jest dziś lekceważona, jest krzywdzona", gdy tymczasem „jest ona niezbędna dla życia świata, dla przyszłości ludzkości”.

Z kolei w przesłaniu do polskich biskupów przybyłych do Rzymu z wizytą "ad limina" Papież mówił o rodzinie jako o jednym z głównych priorytetów duszpasterstwa Kościoła. Wskazał, że rodzina jest miejscem, "gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę". Ze smutkiem mówił o narastającym kryzysie rodziny we współczesnym świecie. Szukając przyczyn podkreślił, że "dziś małżeństwo często jest uważane za jakąś formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego". Przyznał, że "niestety wizja ta ma również wpływ na mentalność chrześcijan, powodując łatwość uciekania się do rozwodu lub faktycznej separacji”.

Zachęcił przy tym polskich duszpasterzy do postawienia sobie pytania, w jaki sposób pomóc tym, którzy żyją w tej sytuacji (rozwodu lub separacji), aby nie czuli się wykluczeni "z Bożego miłosierdzia, z braterskiej miłości innych chrześcijan i z troski Kościoła o ich zbawienie”.

Ten wątek nieustannie powraca w refleksji Franciszka i nie daje mu spokoju. Boleje on nad tym, że dramat rozpadu małżeństwa - owocujący często powstaniem nowego związku - radykalnie zmienia sytuację tych ludzi we wspólnocie Kościoła. Taka para – trwając w grzechu ciężkim – ma zamknięte drzwi Eucharystii. A skoro w wielu parafiach jest to znacząca część wiernych, stwarza to poważny problem duszpasterski. Ludzie ci czują się wykluczeni, a tego ze wszelkich sił papież chce uniknąć. I ta kwestia - wśród wielu innych - będzie jednym z tematów przygotowywanego Synodu Biskupów.

Kultura spotkania

Zdaniem Franciszka, jednym z charakterystycznych rysów współczesnej cywilizacji jest „kultura wykluczenia”. Opisuje ją w następujących słowach: "Nie ma w niej miejsca ani dla starca, ani dla niechcianego dziecka. Nie ma czasu, aby zatrzymać się z ubogim na skraju drogi". Apeluje więc, by mieć odwagę i iść pod prąd, by "czynić naszą cywilizację prawdziwie ludzką". Kulturze

wykluczenia przeciwstawia „kulturę spotkania” i wzywa do jej budowania. Zaznacza, że „dzisiaj albo postawimy na kulturę spotkania, albo wszyscy przegramy”.

Czym jest owa „kultura spotkania”? „To nie kultura egoizmu, indywidualizmu, która często panuje w naszym społeczeństwie, ale kultura solidarności i spotkania - wyjaśniał odwiedzając 25 lipca ub. r. fawelę Varginha w Rio de Janeiro. Mówił, że dopiero wtedy, gdy jesteśmy zdolni do dzielenia się z innymi, wzbogacamy się naprawdę, zaś miara wielkości społeczeństwa zależy od sposobu, w jaki traktuje ono najbardziej potrzebujących.

Wiara w Chrystusa – podkreśla wielokrotnie – nie może ograniczyć się do wymiaru wertykalnego, lecz sprawdzianem jej autentyczności jest zaangażowanie w dzieło czynienia świata bardziej ludzkim. Krytycznie ocenia tych chrześcijan, którzy wykazują obojętność. „My chrześcijanie – pisał - przekształciliśmy cnoty teologiczne w pretekst, by móc się wygodnie zainstalować w biednej karykaturze transcendencji, zapominając o ciężkiej pracy, jaką jest budowa świata w którym żyjemy, a w którym rozstrzyga się nasze zbawienie”.

Różnorodność kulturowa

Kościół - zdaniem papieża - winna cechować otwartość na różnorodne kultury, a nie próba trwania przy jednym, określonym wzorcu kulturowym. Franciszek w ślad za Janem Pawłem II stwierdza, że „poprzez inkulturację Kościół wprowadza narody wraz z ich kulturami do swej własnej wspólnoty, ponieważ każda kultura proponuje wartości i pozytywne formy, które mogą ubogacić sposób głoszenia, pojmowania i przeżywania Ewangelii”. Wyjaśnia dalej, że różnorodność kulturowa, jeśli jest dobrze pojmowana, nie zagraża jedności Kościoła, lecz w cenny sposób go wzbogaca, a „myślenie o chrześcijaństwie monokulturowym i jednakowo brzmiącym byłoby sprzeczne z logiką Wcielenia” (EG 117).

Radykalne oczyszczenie z pedofilii

Franciszek kontynuuje ostry kurs oczyszczenia szeregów Kościoła z przypadków pedofilii, zainicjowany przez Jana Pawła II i Benedykta XVI. We wrześniu ub. r. do watykańskiego kodeksu papież Franciszek wprowadził nowe kategorie przestępstw, między innymi wobec osób niepełnoletnich. Od tej pory w Watykanie karane są: prostytutka, werbowanie i przemoc seksualna wobec nich, pornografia dziecięca i posiadanie tego typu materiałów oraz akty seksualne z udziałem małoletnich.

"Przypadki nadużyć są przerażające, gdyż zadają bardzo głębokie rany" - mówił na temat pedofilii 4 marca w wywiadzie dla *Corriere della Sera*. Wyjaśnił przy tym, że choć "statystyki na temat zjawiska przemocy wobec dzieci są wstrząsające, ale pokazują również wyraźnie, że do ogromnej większości tych nadużyć dochodzi w środowisku rodzinnym i osób bliskich". Podkreślił też, że "Kościół katolicki jest bodaj jedyną instytucją publiczną, która działała tutaj przejrzysto i odpowiedzialnie. Żadna inna nie zrobiła tak wiele. A jednak Kościół jako jedyny jest atakowany".

Duszpasterskie patologie

Papież Franciszek olbrzymie znaczenie przywiązuje do odnowy stylu posługi kapłańskiej we współczesnym świecie. Dlatego często, nieraz w mocnych słowach mówi o licznych patologiach, w jakie mogą popaść dziś duszpasterze i to pomimo ich najlepszych chęci. W szczególności ostrzega przed pesymizmem, spowodowanym duchowym stanem współczesnego świata. "Jedną z najpoważniejszych pokus - stwierdza Franciszek - tłumiących zapał i odwagę jest poczucie przegranej, przemieniające nas w niezadowolonych i rozczarowanych pesymistów o posępnej twarzy". Ewangelizatorzy tacy "nie są zdolni widzieć nic innego, jak tylko ruiny i kłopoty".

Inną patologią - zdaniem Papieża - jest ucieczka przed zaangażowaniem, którą określa jako "egoistyczną acedię". Charakteryzuje się ona obsesyjną obawą przed nowymi zadaniami apostołskimi, które pochłoną nas na tyle, że nie będziemy mieć już czasu dla siebie. "Często związane jest to z faktem - wyjaśnia - że osoby te odczuwają stanowczą potrzebę zachowania swojej przestrzeni autonomii, tak jakby zadanie ewangelizacji było niebezpieczną trucizną, a nie radosną odpowiedzią na miłość Boga".

Kolejnym niebezpieczeństwem jest tzw. "światowość duchowa". Jej źródłem - jak wyjaśnia - jest "kryjące się pod pozorami religijności, a nawet miłości Kościoła, szukanie chwały ludzkiej i osobistych korzyści zamiast chwały Pana". Postawa ta nacechowana jest hipokryzją, a przejawia

się w różnorodnych fałszywych nurtach duchowości. Jako przykład podaje fascynację gnostycyzmem czy wiarę zamkniętą w subiektywizmie, "gdzie podmiot zostaje w ostateczności zamknięty w immanencji swojego własnego rozumu lub swoich uczuć".

Inną pułapką jest swego rodzaju noeopelagianizm praktykowany przez ludzi, "którzy liczą tylko na własne siły i stawiają siebie wyżej od innych, ponieważ zachowują określone normy, albo są niewzruszenie wierni katolickiemu stylowi czasów minionych".

Kiedy indziej - zauważa Papież - hipokryzja ta przejawia się w "ostentacyjnej trosce o liturgię, o doktrynę i o prestiż Kościoła", ale z pominięciem troski o "rzeczywiste wprowadzenie Ewangelii w życie Ludu Bożego i w konkretne potrzeby dziejowe" (EG 95). Krytykowana przez Papieża "światowa duchowość" wśród duchowieństwa może też przybrać formę "menedżerskiego funkcjonalizmu, pełnego statystyk, planowania i podsumowań, gdzie głównym beneficjentem jest Kościół jako organizacja".

"Niech Bóg nas wybawi od tego Kościoła światowego, udrapowanego duchowością i przykrywkami duszpasterskimi!" - konstatuje Franciszek. I dlatego wzywa całą wspólnotę Kościoła do duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia. (KAI)

* * * * *

abp Józef Michalik

Rodzina – aspekty duszpasterskie

Wystąpienie abp. Józefa Michalika podczas spotkania Przewodniczących Konferencji Biskupich Europy Środkowo-Wschodniej. Warszawa, 6 marca 2014 r.

Rodzina to hasło wywoławcze dla wielu polityków w czasie ich kampanii wyborczej, ale także temat zatroskania Kościoła, o czym świadczą debaty, synody i programy duszpasterskie.

Rodzina, to punkt odniesienia dla każdego z nas, miejsce, w którym wyrosliśmy, to bliscy ludzie, którzy stali się drogowskazami albo przestrożą na całe nasze życie.

Jaka jest współczesna rodzina europejska? Jakie są jej punkty mocne a jakie słabe i co powinniśmy (i co możemy?) dla niej uczynić?

Jaka jest polska rodzina w zestawieniu z rodziną europejską? Pytania te domagają się wielu dodatkowych rozróżnień, ale można by je sprowadzić do jednego trochę radykalnego pytania – zdrowa czy chora jest nasza rodzina? I czy nasze myślenie na temat rodziny jest zdrowe, poprawne, zgodne z prawdą czy może obciążone złudzeniami, schematami, modą? Wydaje się, że stan rodziny i myślenia o niej a także całej polityki stosowanej wobec rodziny odbija jak w lustrze stan całego życia społecznego, kulturowego i religijnego, a zatem i wnioski dotyczące rodziny powinny napełniać nas satysfakcją, optymizmem lub też niepokojem.

Moje refleksje na temat polskiej rodziny nie aspirują do przedstawienia pełnej analizy ani przedstawienia jedynie słusznych propozycji w rozwiązywaniu zauważonych problemów. Są to uwagi duszpasterskie, którymi dzielimy się, poszukując sposobów na obiektywne rozeznanie sytuacji oraz szukania dróg do rozwiązania wyzwań, które – przyznajmy z pokorą – często nas przekraczają.

Jeszcze 30 lat temu Delumeau w swoim interesującym studium, które swego czasu stało się bestsellerem (*Le christianisme va-t-il mourir?*, Paris 1977, 151-162) wypowiedział się w następujący sposób: W Europie istnieje kraj nie dotknięty wyraźnie przez dechrystianizację, a jest nim Polska. Kościoły są pełne, nawet nie mieszczą ludzi. Powołania religijne wypielegnowane w Polsce zadziwiają świat. Kardynał Wyszyński cieszy się wielkim autorytetem... Streszczając tę myśl, należy postawić za autorem pytanie, czy w Polsce nie powtórzy się schemat zachodniej dechrystianizacji o ile zaistnieją ku temu odpowiednie warunki? (cyt. za: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991-2012*, Warszawa 2013, s. 8).

W międzyczasie w Polsce i w Europie zaistniały znaczące zmiany ustrojowe, społeczne, demograficzne i kulturowe, co nie pozostało bez wpływu na myślenie i postępowanie przeciętnego mieszkańca naszej wioski i miasta. Jednakże Kościół nie pozostał biernym obserwatorem przemian. Poczucie odpowiedzialności budziło się i budzi wśród wszystkich ochrzczonych wobec zagrożeń życia czy wobec ideologii kwestionujących tradycyjny, oparty o prawa natury profil

rodziny, świadomej swoich praw i obowiązków. Przykładem tych inicjatyw ludzi świeckich są stowarzyszenia publiczne (nie tylko kościelne!) o różnorodnych celach związanych z rodziną, które mobilizują społeczne reakcje np. na medialne zagrożenia dzieci przez agresję i pornografię, zaś stowarzyszenia w obronie życia były w stanie zorganizować w ostatnich latach wiele manifestacji w obronie życia i rodziny a nawet dwukrotnie zebrać 600 – 800 tys. podpisów w obronie życia (przeciwko aborcji dzieci niepełnosprawnych). Wszystko to pogłębia wiedzę przeciętnego obywatela i budzi poczucie odpowiedzialności.

Oblicza się, że w Polsce jest 6,1 miliona rodzin. Badania statystyczne prowadzone przez instancje państwowe niekiedy dosyć zasadniczo różnią się od badań przeprowadzonych przez instytucje kościelne (Uniwersytety, Instytut Statystyki Księży Palotynów), według których 45% polskich respondentów ma prawicowe poglądy polityczne, 10% skrajnie prawicowe, 21% to centrum-prawica, centrum – 3%, lewica 2%, zaś jako rzymscy katolicy deklaruje się 98,3%, a jako „inna religia” deklaruje się 2%.

Prawie połowa uważa się za osoby religijne, 28,4% - bardzo religijne, 63,9% -dość religijne, 49,2% - deklaruje uczestnictwo we Mszy świętej raz w tygodniu lub nawet kilka razy w tygodniu (37,8%). 5,5% uważa się za osobę mało religijną (cyt. za: *Obraz rodziny polskiej... (2011 – 2012)*, s. 64). Badania paralelne sygnalizują, że ostatnio (r. 2012) wskaźnik osób uważających się za wierzące spadł o 7% (= 60,8%), jednocześnie wzrósł wskaźnik głęboko wierzących o 20,1%, dając łącznie 81%.

Nastąpił też wzrost doświadczenia religijnego, bliskości Boga o 23% w porównaniu do roku 1991. Motywem udziału we Mszy świętej jest w dalszym ciągu sumienie (Instytut SAC, s. 56n.) Około połowa badanych Polaków deklaruje, że uczestniczy regularnie we Mszy świętej niedzielnej 57,5% (dominantes), około 75% w latach 1991-2012 przystępowało do spowiedzi i Komunii Świętej wielkanocnej (paschantes), zaś wzrósł o 9,7% wskaźnik przystępujących przynajmniej raz w miesiącu do Komunii Świętej, zmniejszyła się natomiast liczba odmawiających codzienną modlitwę (o 8,8%) (cyt. za J. Mariański, *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991 – 2012*, s. 97n.).

Powyższe dane pozwalałyby na oczekiwania dosyć optymistyczne, jeśli chodzi o życiowe wnioski. Widzimy, że liczba statystycznych aborcji w ostatnich latach w Polsce nie przekroczyła 700 przypadków rocznie, (istnieje prawny zakaz z wyjątkiem trzech przypadków: zagrożenia życia matki, gwałt, dziecko niepełnosprawne), ale przyrost naturalny w Polsce jest bardzo niski i aktualny współczynnik dzietności wynosi 1,2, a wzrasta liczba rozbitych małżeństw (ok. 30%), mimo, że od 20 lat liczba tych, którzy nie akceptują rozwodu utrzymuje się na tym samym poziomie (43%).

Znacząco wzrosła liczba tych, którzy nie akceptują aborcji: w roku 1991 – 36,7%, zaś w 2012 – 64,6%, a w 2013 – 71,6% nie akceptuje przerywania ciąży.

Przeciwnie wygląda sprawa stosunku do eutanazji. Jeśli w 1991 roku odsetek nie godzących się na nią wynosił 63,1% to w roku 2012 akceptujących eutanazję było 53,7% Polaków. Te dane statystyczne w pewnym stopniu ujawniają nacisk mediów, mody i propagandy, ale też brak dynamiki priorytetów duszpasterskich.

Ostatnio zmniejszyła się też ofiarność na tacę podczas Mszy świętej na wsi i w mieście, ponieważ temat dóbr materialnych stanowił motyw ataków mediów liberalnych na Kościół, zatem księża przestali poruszać ten temat. Wzrosła natomiast pomoc osobista wiernych przy kościele parafialnym w porównaniu z rokiem 1991 z 41,6% do 50,2% na wsi, a w mieście z 12,8% do 16,7%.

Warto zauważyć, że rodzina utrzymuje się najwyżej w hierarchii wartości Polaków i wartość ta ma tendencję wzrostową. Zestawienie głównych wartości przedstawia się następująco:

Rodzinę doceniło:	45,9% w roku 1991	zaś w 2012 roku	74,2%
Dzieci	48,2% w roku 1991	zaś w 2012 roku	67 %
Wiara religijna	14,4% w roku 1991	zaś w 2012 roku	37,2%
Przyjaciele	2,4% w roku 1991	zaś w 2012 roku	33,3%
Praca zawodowa	9,4% w roku 1991	zaś w 2012 roku	29,6%
Czas wolny	3,5% w roku 1991	zaś w 2012 roku	28,7%
Udział we wspólnocie religijnej	4,8% w roku 1991	zaś w 2012 roku	18,8%

Socjologowie podkreślają, że wiara religijna nie jest wartością eliminowaną z życia osobistego (choć doświadczamy, że wyraźnie jest eliminowana z życia publicznego), a Polacy nie stają się mniej religijni, a nawet zauważa się wzrost zainteresowań głębszym życiem religijnym, to jednak widać wyraźny rozdźwięk w polskim katolicyzmie między obrzędową religijnością, uczestnictwem w praktykach religijnych, deklarowanym przywiązaniem do wiary i sferą zachowań codziennych, które mają wyraz tolerancji (a może nawet relatywizmu?) wobec słabości ludzkich i braku wierności zasadom etyki chrześcijańskiej także w relacji do rodziny.

Polityka państwa wobec rodziny

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18), a zatem rodzina i małżeństwo zajmują wysoką rangę wśród wartości konstytucyjnych. Istnieje też konstytucyjna bariera wobec współczesnych nacisków różnych ideologii, lansujących małżeństwa jednopłciowe.

Kolejne artykuły Konstytucji: 48 i 53 przyznają rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem moralnymi i religijnymi, co także może wspomóc rodziców w konflikcie z jawiącymi się w Europie i Polsce próbami „unowocześnienia” wychowania dzieci w duchu ideologii liberalizmu moralnego (gender etc.).

Jednakże polityka państwa wobec rodziny, to nie tylko gwarancje konstytucyjne, ale ich przełożenie na konkretne pomoce, świadczenia, interwencje. A tu zaczyna się problem. Według oceny badaczy europejskich Polska jest na miejscu trzynastym (spośród 33 państw) jeśli chodzi o regulację polityki prawnej wobec rodziny, ale jesteśmy na ostatnim miejscu w Europie, jeśli chodzi o finansową i ekonomiczną pomoc państwa wobec rodziny (na pierwszych miejscach są: Luksemburg, Chorwacja, Malta i Francja) (por. CCEE, *I vescovi europei su demografia...* p. 55 n.).

Faktem jest, że w Polsce miesięczny rodzinny zasiłek na dziecko wynosi 68 zł do 5. roku życia (= 15 Eu) i 91 zł na dziecko do 18. roku życia (= 23 Eu), natomiast w rodzinie wielodzietnej na trzecie i kolejne dziecko wynosi 80 zł (= 20 Eu), co wskazuje na wyraźny brak zainteresowania państwa rodzinami wielodzietnymi.

Jednakże ani racje ekonomiczne ani kryzys finansowy nie przekłada się wprost na kryzys demograficzny, mimo że rodzice zapytani dlaczego ograniczają się do jednego dziecka, najczęściej odpowiadają, że z racji na kłopoty finansowe. Ważniejszą przyczyną jest moda i wygoda społeczeństwa konsumpcyjnego, które nie uczy wrażliwości na wyższe wartości, bazując na promocji egoizmu.

W związku z tym, liczba zawieranych małżeństw zmniejsza się a liczba rozwodów rośnie (z 19,5 – 23,6); wzrasta też liczba urodzeń pozamałżeńskich (z 5% rocznie do 14%, a w ostatnim roku do 20,2%) (cyt. za. Przemysław Czarnek, Ryszard Weremczuk w: *Rodzina jako podmiot prawa...* s. 52).

Faktem pozostaje powszechne przekonanie Polaków o tym, że brak jest wspólnej polityki prorodzinnej w państwie, co widać także w bezwzględności podatkowej wobec rodzin wychowujących dzieci, a zwłaszcza w braku woli wspierania rodzin wielodzietnych.

Struktury i praktyki duszpasterstwa rodzin

Zainteresowanie i troska o rodzinę leży od dawna w poczuciu duszpasterskiej odpowiedzialności Kościoła w Polsce. W strukturach Konferencji Episkopatu działa Rada ds. Rodziny, wspierana przez Zespół ds. Bioetyki o szczególnym znaczeniu w ostatnich latach. Rada przygotowuje co roku list duszpasterski biskupów poświęcony problematyce rodzinnej, który jest czytany w parafiach w Niedzielę Świętej Rodziny (np. w roku 2013 nt. gender).

Odpowiednio w każdej diecezji pracuje referat lub wydział kurialny do spraw rodzin. Opracowany program ogólnopolski znajduje swój przekład na pracę w terenie, także w poszczególnych parafiach.

Od wielu lat prowadzone są w diecezjach studia (2-3 letnie) dla doradczyń parafialnych życia rodzinnego, których obowiązkiem jest między innymi przeprowadzenie kilku spotkań z

wszystkimi narzeczonymi w ramach 6-miesięcznego przygotowania do małżeństwa (półroczny okres przygotowań do małżeństwa ostatnio został wystawiony na poważną próbę, ze względu na bardzo duży procent emigracji młodych ludzi; wobec tego faktu z konieczności redukuje się często ten czas do 3-dniowych kurso-rekolekcji zamkniętych z programem formacyjnym, także z udziałem lekarza, wykładami na temat świadomego macierzyństwa etc.).

W każdej diecezji funkcjonują Domy Samotnej Matki, w których przyjmowane są matki w trudnym okresie ich życia, zaś po kilku miesiącach matka z odchowanim dzieckiem znajduje pomoc w zorganizowaniu życia. Bywa też (bardzo rzadkie przypadki), że dziecko po urodzeniu jest przekazywane do adopcji.

W dużych miastach wprowadzane są tzw. „okna życia”, czynne 24 godziny na dobę, gdzie anonimowa matka może zostawić swoje urodzone dziecko do adopcji, jeśli znalazła się w trudnej sytuacji. Prowadzenie tej „ratunkowej” formy jest możliwe zwłaszcza przy klasztorach sióstr zakonnych.

Tradycyjną, powszechnie stosowaną w parafiach metodą formacji małżeństw i rodzin, która praktykowana jest także obecnie, są kilkudniowe rekolekcje wielkopostne i adwentowe ze specjalnymi konferencjami dla narzeczonych i małżeństw.

Dobłą rolę formacyjną odgrywają też ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia katolików świeckich o charakterze rodzinnym (Światło-Życie, Focolari, Neokatechumenat, Equipes Notre Dame, Rodziny Nazaretańskie, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich itp.).

Także w programie katechetycznym dla szkół średnich niemało miejsca poświęca się przygotowaniu do życia rodzinnego.

Wydaje się, że zbyt wiele traci polska rodzina w swoim wymiarze kultury, stylu życia i formacji oraz przewycięzania trudności przez fakt niewłaściwego (niepełnego) udziału dziadków w rytmie życia młodych rodzin.

Refleksje oparto o konsultację następujących publikacji:

- *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, Warszawa 2012, Rada Społeczna KEP, nr. 8-12
- *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991 –2012*, Warszawa, 2013
- *Obraz rodziny polskiej jako instytucji społecznej w świetle badań empirycznych (2011 – 2012)*, Łomża – Vatican 2012
- P. Czarnek, M. Dobrowolski, *Rodzina jako podmiot prawa*, Zamość 2012
- Jan Mazur OSPIE, *Pro familia et societate, wybrane zagadnienia polityki społecznej*, Kraków 2013
- *Wezwania duszpasterskie wobec rodziny w kontekście ewangelizacji. Synteza odpowiedzi KEP na Kwestionariusz przygotowujący do III Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie*, 5 – 19 października 2014. (maszynopis)
- *Kwestionariusz przed III Nadzwyczajnym Synodem Biskupów – odpowiedzi archidiecezji przemyskiej* (jak wyżej, 12.01.2014r.) (maszynopis)
- *I vescovi europei su demografia a familia In Europa*, CCEE, Siena 2012
(Serwis Przewodniczącego KEP)

* * * * *

Informacje

Ogólnopolskie Spotkania Diecezjalnych Moderatorów Żywego Różańca

Modlitwa Różańcowa uczy nas przyłgnięcia do Boga i miłości do drugiego człowieka – powiedział abp Henryk Hoser. W domu Zgromadzenia Sióstr Loretanek w Warszawie-Rembertowie odbyło się 11 marca Ogólnopolskie Spotkania Diecezjalnych Moderatorów Żywego Różańca. Omówiono m.in. program II Ogólnopolskiej Pielgrzymki Żywego Różańca na Jasną Górę, która odbędzie się w pierwszą sobotę czerwca. Będzie ona przebiegała pod hasłem „Błogosławiona, któraś uwierzyła”.

Podkreślając w czasie mszy św. znaczenie Bożego Słowa abp Hoser przypomniał, że zadaniem chrześcijanina jest życie nim na co dzień. - Naszym przeznaczeniem jest wcielenie tego Słowa w życie tak jak to się dokonało w łonie Przenajświętszej Maryi Panny. W niej Jezus wcielił się w ludzkie życie i tak ją również powinniśmy widzieć w poszczególnych tajemnicach różańca.

Scena Nawiedzenia św. Elżbiety, Boże Narodzenia czy w końcu słynna Pieta ukazują nam Maryję jako żywą monstrancją. To jest najbardziej czcigodna monstrancja, jaka kiedykolwiek istniała – stwierdził abp warszawsko-praski.

O przykazaniu miłości Boga i bliźniego przypomina nam nie tylko Słowo Boże ale także 'Wyznanie Wiary' oraz 'Modlitwa Pańska', które mają strukturę dekalogu. Na jednej tablicy są wypisane przykazania odnoszące się do Boga na drugiej zaś odnoszące się do człowieka – zauważył kaznodzieja.

Przestrzegł on również aby modlitwa nie stała się pustosłowiem, które Biblia nazywa wielomówstwem. - Wartość naszej modlitwy nie jest pochodną wypowiedzianych słów, ale zależy od jakości i prawdziwości przyłgnięcia naszego wnętrza, naszego sumienia oraz naszego życia do Boga – podkreślił abp Hoser.

W trakcie zjazdu omówiono m.in. program II Ogólnopolskiej Pielgrzymki Żywego Różańca na Jasną Górę, która odbędzie się w pierwszą sobotę czerwca pod hasłem „Błogosławiona, któraś uwierzyła”. - Jest to nawiązanie do tegorocznego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce 'Wierzę w Syna Bożego'. Wpatrzeni bowiem w Matkę Bożą, która uwierzyła Słowu, rozważając poszczególne tajemnice chcemy także rozważać Słowo Boga, które nieustannie do nas mówi – zaznaczył Krajowy Moderator Żywego Różańca ks. Szymon Mucha. Jak dodał, pielgrzymka będzie również dziękczynieniem za kanonizację Jana Pawła II jednego z największych promotorów różańca. W końcu to on zostawił nam 'List o różańcu' - przypomniał ks. Mucha.

Powołano także do istnienia sekcję Formacyjną, Liturgiczną i Medialną Żywego Różańca. – Chcemy, aby nasze działania stawały coraz bardziej skoordynowane i skuteczne. Aby jak najwięcej ludzi angażujących się w to dzieło miało także konkretne informacje i możliwość formacji – powiedział ks. Mucha.

Poprzez codzienną modlitwę i praktykę pierwszych sobót miesiąca Żywy Różaniec pragnie także włączyć się w Wielką Nowennę Fatimską. Do Żywego Różańca w całej Polsce należy koło 2 mln wiernych. (KAI)

Kraków: nabór do nowego Katolickiego Gimnazjum Ruchu Światło-Życie

Rozpoczęła się rekrutacja uczniów do Katolickiego Gimnazjum Ruchu Światło-Życie w Krakowie-Prądniku Czerwonym. Potrwa do 15 kwietnia. Szkoła, której patronem został ks. Franciszek Blachnicki prowadzona będzie przez Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie.

- Idea powstania szkoły opiera się na koncepcji wychowawczej Ruchu Światło-Życie. Jest też odpowiedzią na wezwanie do nowej ewangelizacji, która według błogosławionego Jana Pawła II powinna być nową w metodzie, zapale i środkach wyrazu – powiedział KAI ks. Mariusz Susek, moderator diecezjalny Ruchu oraz inicjator powstania szkoły.

Jak podkreśla ks. Susek, gimnazjum oazowe w Krakowie będzie stanowić nowy i niezwykle cenny dar dla edukacji i ewangelizacji uczniów oraz ich rodzin. Placówce mają przewodzić słowa: AGAPE – nowy człowiek, nowa kultura, nowa wspólnota.

Oprócz wychowania w duchu wartości ewangelicznych szkoła będzie zapewniać szeroki wachlarz zajęć dodatkowych i kół zainteresowań (np. koło liturgiczne i biblijne, zajęcia z malarstwa i rzeźby, taniec towarzyski czy warsztaty języka migowego) oraz wyjazdów pielgrzymkowo-turystycznych. Na stronie internetowej placówki możemy przeczytać także, że szkoła posiada własny dom rekolekcyjny w Bystrej Podhalańskiej, salę do modlitwy oraz wielofunkcyjne boisko.

Katolickie Gimnazjum Ruchu Światło-Życie im. ks. Franciszka Blachnickiego powołane zostało 27 lutego za zgodą prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Oficjalnie swoją działalność rozpocznie 1 września. Siedziba szkoły mieści się w Krakowie-Prądniku Czerwonym przy ul. Strzelców 5a. (KAI)

Ojciec Święty do biskupów związanych z ruchem Focolari: styl nowego życia, zgodnego z przykazaniem miłości, otwiera ludzi na Chrystusa

O nowym przykazaniu, które Pan Jezus dał swym uczniom, mówił Papież przyjmując w Watykanie biskupów przyjaciół ruchu Focolari. Przybyli z różnych kontynentów hierarchowie uczestniczyli w trwającym od 24 do 28 lutego w Castel Gandolfo spotkaniu, zatytułowanym: „Wzajemność miłości między uczniami Chrystusa”.

„Dzisiejsze społeczeństwo ma ogromną potrzebę świadectwa takiego stylu życia, który ukazywałby nowość darowaną nam przez Pana Jezusa – stwierdził Ojciec Święty. – Polega ona na tym, że bracia kochają się mimo różnic charakteru, pochodzenia, wieku... Kiedy ktoś dostrzeże, że «wzajemność miłości między uczniami Chrystusa» jest możliwa i zdolna jest przemienić jakość relacji międzyosobowych, to wtedy czuje się wezwany, by odkryć Chrystusa – albo odkryć Go na nowo. Otwiera się na spotkanie z Nim – z Tym, który żyje i działa. Zostaje wówczas pobudzony, by wyjść z zamknięcia w sobie i wychodzić ku innym, szerząc nadzieję, jaką otrzymał w darze”.

Franciszek przypomniał wezwanie Jana Pawła II z listu apostolskiego „Novo millennio ineunte”, by „czynić Kościół domem i szkołą komunii”. Podkreślił, że ma to zasadnicze znaczenie dla skuteczności wszelkich wysiłków ewangelizacyjnych. Wskazał ponadto, że rozwijanie duchowości komunii przygotowuje nas do prowadzenia dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. (RV)

Krajowa Rada Katolików Świeckich ma nowe władze

Krajowa Rada Katolików Świeckich ma nowe władze. Na posiedzeniu, które odbyło się 22 lutego w Warszawie i w którym uczestniczył sekretarz generalny KEP bp Wojciech Polak, przewodniczącym został wybrany Kazimierz Kryła z archidiecezji przemyskiej, zaś wiceprzewodniczącym dr Jacek Kurek z archidiecezji katowickiej.

Kazimierz Kryła jest prawnikiem. Jest samorządowcem pełniącym obecnie funkcję sekretarza powiatu leżajskiego. Jest aktywnym członkiem Akcji Katolickiej, prezesem Zarządu Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej oraz sekretarzem Zarządu Krajowego AK. Jest też członkiem Rady Duszpasterskiej przy Metropolice Przemyskiej. Jest żonaty, ma czworo dzieci.

Dr Jacek Kurek jest historykiem, kulturoznawcą i eseistą, wykładowcą na Wydziale Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest członkiem Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Katowickiej, prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Uniwersytetu Śląskiego oraz Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Rozdzieńskiego.

Sekretarzem Rady została Alina Petrowa-Wasilewicz, dotychczasowa prezes, dziennikarka Katolickiej Agencji Informacyjnej.

Na posiedzeniu uczestnicy - przedstawiciele metropolii - omawiali także przyszłe zadania KRKŚ, polegające na opracowaniu zagadnień z życia społecznego - problemy ubóstwa, demografii, przemocy w rodzinie, roli kobiet w społeczeństwie, itd. Zadaniem Rady jest też reagowanie na ważne wydarzenia społeczne i przypominanie stanowiska Kościoła dotyczącego istotnych problemów społecznych.

Krajowa Rada Katolików Świeckich została utworzona decyzją Konferencji Episkopatu Polski 25 sierpnia 1994 r. Celem Rady jest pogłębienie formacji duchowej i intelektualnej katolików świeckich, pobudzenie ich apostolskiej aktywności w Kościele i świecie, kształtowanie odpowiedzialności, chrześcijańskiego ducha jedności i dialogu we wspólnocie kościelnej, zwłaszcza pomiędzy różnymi ugrupowaniami katolickimi oraz w całym pluralistycznym społeczeństwie, a także promocja inicjatyw pastoralnych Konferencji Episkopatu Polski i troska o harmonijną współpracę zrzeszeń katolików świeckich i realizacja programów Papieskiej Rady ds. Świeckich.

Od grudnia 2013 r. KRKŚ działa w odnowionej formule. W jej skład wchodzi przedstawiciele wszystkich 14 polskich metropolii wskazanych przez swoich arcybiskupów. Asystentem Rady jest metropolita częstochowski abp Wacław Depo. (KAI)

Częstochowa: jubileusz 20-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich

Mszą św. w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze, rozpoczęły się 15 lutego w Częstochowie obchody 20-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Eucharystii przewodniczył abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia, homilię wygłosił abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Z tej okazji do Częstochowy przybyło wielu wybitnych przedstawicieli świata medycyny.

Abp Depo przypomniał, że „Kościół w ludziach chorych widzi szczególną obecność cierpiącego Chrystusa”. Zaapelował, aby „na wzór Maryi Matki dostrzegać każdego chorego brata i siostrę oraz tych, którzy zapewniają opiekę i leczenie cierpiącym i chorym”.

Po Mszy św. odbyła się konferencja naukowa w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej. Podczas spotkania w Częstochowie ponad czterdziestu przedstawicieli służby zdrowia otrzymało odznaczenia dla lekarzy zasłużonych. Wręczył je Kanclerz Kapituły Odznaczeń prof. Jerzy Jurkiewicz.

Podczas jubileuszowych obchodów abp Wacław Depo zaznaczył, że „potrzebni są młodzi ludzie, kontynuujący dzieło starszych kolegów”. Abp Zygmunt Zimowski zwrócił uwagę, że cierpienie, upodabniające nas do Chrystusa, należy do istoty Odkupienia. - W dowartościowaniu cierpienia Kościół widzi podnoszący aspekt swojej misyjności - mówił abp Zimowski i poprosił ludzi chorych, aby w tych trudnych dniach ofiarowali swoje cierpienie za naszych misjonarzy w Republice Środkowoafrykańskiej, których życie jest zagrożone.

Hierarcha przypomniał, że „misję związaną z opieką nad chorymi Kościół pełni od początku”. - Zetknięcie się z człowiekiem, który cierpi, stanowi czynnik największej łączności między ludźmi, niezależne od ich ideologii, kultury, pozycji społecznej, życia politycznego czy ekonomicznego - zauważył.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia odniósł się do listu apostołowskiego Jana Pawła II „Salvifici doloris”, opublikowanego 30 lat temu, w którym papież wskazał: „Czynić dobro cierpiącemu”. - Chrześcijaństwo daje klucz do lektury cierpienia człowieka – powiedział abp Zimowski i zwrócił uwagę, że „na mocy chrztu i bierzmowania jesteśmy powołani do pomocy innym”.

Abp Zimowski wyraził swój sprzeciw wobec decyzji belgijskiego parlamentu dopuszczającego eutanazję dzieci, zaznaczając, że „życie ludzkie jest święte od poczęcia do naturalnej śmierci”. Przypomniał, że Światowy Dzień Chorego został ustanowiony przez bł. Jana Pawła II 23 lata temu. Zauważył też, że obecnie przypada 20. rocznica Światowego Dnia Chorego obchodzonego na Jasnej Górze na życzenia Papieża Polaka.

W pierwszej części sympozjum rys historyczny Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich zaprezentował ks. dr Mariusz Terka. Natomiast o dziejach Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich mówił ks. dr Jacek Kapuściński.

Druga część spotkania dotyczyła tematu „istoty życia”. O tym, co Biblia mówi o życiu opowiedział ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Znany i ceniony biblista przypomniał, że „Biblia mówi nam o życiu i życiu ludzkim jako aspekcie życia w ogóle”. - Stworzenie człowieka jest ogniwem ważnym w stworzeniu świata – mówił ks. Chrostowski i podkreślił, że „w biblijnym tekście jest mocny nacisk na płciowość, która nieodłącznie związana jest z cielesnością”.

„Obrazem Boga w człowieku są nie tylko władze duchowe, ale także cielesność. W ludzkiej cielesności jest coś z odwzorowania misterium Boga”.

Następnie prof. dr hab. Józef Zon z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zaprezentował to, co współczesne nauki przyrodnicze mogą powiedzieć o istocie życia. Również o początkach życia, genetycznych i epigenetycznych uwarunkowaniach ludzkiej prokreacji mówiła prof. dr hab. Alina Midro z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Prelegentka podkreśliła, że „zapłodnienie jest równoznaczne z początkiem życia człowieka.” Wskazała również na znaczenie macierzyństwa i ojcostwa.

Zebranie założycielskie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich odbyło się podczas II Światowego Dnia Chorego obchodzonego w Polsce na Jasnej Górze 11 lutego 1994 r. z inicjatywy ks. Józefa Jachimczaka ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a' Paulo w obecności kard. Fiorenzo Angeliniego, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Od 2000 r. KSLP jest członkiem Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich (FEAMC – Federation Europeenne des Associations de Medecins Catholiques).

Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich skupia medyków myślących po chrześcijańsku, stosujących w swym zawodzie zasady Kościoła katolickiego. Lekarze należący do stowarzyszenia konsekwentnie bronią życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Funkcję prezesów KSLP pełnili: dr med. Kazimierz Kapera (1994-1997), dr med. Marek Kośmicki (1997-2002), dr n. med. Anna Gręziak (2002-2010). Aktualnie prezesem Stowarzyszenia od 22 maja 2010 r. jest dr n. med. Wanda Terlecka. - Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich skupia ludzi, którzy myślą po chrześcijańsku i stosują również w swojej pracy zasady Kościoła katolickiego - podkreśla dr Terlecka. (KAI)

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Marzec - Aby okres Wielkiego Postu i udział w rekolekcjach zaowocował nawróceniem do Jezusa Miłosiernego i pojednaniem w życiu rodzinnym i społecznym.

Kwiecień - Aby w Polsce wcielano w życie rodzinne, zawodowe i społeczne nauczanie bł. Jana Pawła II.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **27 kwietnia - Kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII - liczne pielgrzymki ruchów na uroczystości w Watykanie**

- **14 czerwca - IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, godz 10.00, Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)